

11 WRZEŚNIA 2001 – KOMPUTEROWA ZBRODZIA LUDOBÓJSTWA.

Jeśli nie liczyć technicznego wsparcia firmy IBM¹ dla eksterminacji tysięcy więźniów obozów koncentracyjnych, to 11 września 2001 roku odbyła się na oczach świata pierwsza komputerowa zbrodnia ludobójstwa.

W latach siedemdziesiątych XX wieku, czyli już 30 lat temu, inżynier Bill Hamilton, ówczesny programista NSA², zaprojektował niezwykle oprogramowanie. Nazwał je PROMIS, co było skrótem od angielskiej nazwy *Prosecutor's Management Information System*³. W języku angielskim słowo *promise* oznacza obietnicę, promesę lub zapowiedź. Dla wielu ludzi projekt ten stał się zapowiedzią ogromnych zmian. Program ten pokonał barierę dotąd niemożliwą do pokonania. Od swojej pierwszej „jazdy próbnej” ponad ćwierć wieku temu, wykazał, że potrafi, poczynawszy od małych sieci napędzanych przez przodków dzisiejszych pecetów, aż do ogromnych systemów komputerowych coś, czego inne programy nie umiały. Był w stanie równocześnie odczytywać i łączyć ogromne liczby różnych programów i baz danych, niezależnie od języków, w jakich były napisane i platform, na których owe bazy były zainstalowane.

Już wtedy „uniwersalny tłumacz” z filmu „Star Trek” stał się faktem. Zresztą, całość dokonań związanych z PROMIS, można przypisać do scenariusza tego filmu.

William Hamilton, jako ekspert w zakresie łączności, podczas wojny w Wietnamie pracował dla NSA. Władając biegle językiem wietnamskim pomógł zbudować komputerową wersję tłumacza wietnamsko-angielskiego dla wywiadu. Już wówczas rozpoczął prace nad oprogramowaniem, które w przyszłości odcisnęło się piętnem na wielu tysiącach ludzkich istnień. Zadanie polegało na umożliwieniu zbierania danych o ogromnej liczbie osób rozsianych po całym świecie. Chodziło o skonstruowanie wszytkowidzącego oka dla Wielkiego Brata.

O oprogramowaniu PROMIS można by mówić, jako o kolejnej spiskowej teorii, gdyby nie fakt, że jego twórca, będący obecnie szefem waszyngtońskiej firmy *Inslaw Corporation*, sprzedaje je na wolnym rynku. Oczywiście w wersji dalece różnej od tej, która dostępna jest agendom rządowym.

Jak podały *Washington Times* i *Fox News*, kody źródłowe programu kupił od Rosjan, za pośrednictwem Saudyjczyków, Osama Bin Laden za 2 miliony USD długo przed 11 września. Bez większego trudu Al Kaida mogła od tej pory przerzucać fundusze w niewidoczny dla nikogo sposób i posiłkować się do woli danymi wywiadów Ameryki. Gazety te piszą również inne rzeczy. Podobno FBI przeoczyło doniesienia na temat lekcji latania pobieranych przez

¹ IBM – International Business Machines Corporation - potocznie zwany *Big Blue*, jeden z pierwszych i największych koncernów produkujących początkowo maszyny liczące i księgujące, a potem komputery. Obecnie firma zajmuje się produkcją oprogramowania, a także zintegrowanymi usługami sieciowymi. Jej główną siedzibą jest Armonk w pobliżu Nowego Jorku. Zatrudniając ponad 350 000 pracowników na całym świecie i osiągając dochody w wysokości blisko 10 miliardów USD jest największą na globie firmą branży informatycznej. Posiada przedstawicielstwa w 160 krajach. IBM zajmuje się całym spektrum rynku informatycznego, poczynawszy od komputerów klasy mainframe, a na nanotechnologii kończąc. W okresie II Wojny Światowej perforowane karty IBM służyły do ewidencji więźniów obozów koncentracyjnych.

² Agencja Bezpieczeństwa Narodowego USA.

³ Informatyczny System Zarządzania Prokuratorskiego (tłum. smk).

pewnego Araba latem 2001 roku z powodu używania przez Biuro starego oprogramowania, pomimo zaleceń dotyczących dokonania w nim zmian. Nie wprowadzono do programu tak zwanego ACS (Automated Case Support⁴), systemu mającego uodpornić PROMIS na ataki. Uważam te „przecieki” za kontrolowane i mające usprawiedliwiać rzekomy brak wiedzy FBI o członkach Al Kaida. Informacje takie, według *Nachrichten Heute* (29/09/2006), zostały podane gazecie *Wprost*, co dla mnie stanowi prawie pewnik celowej dezinformacji. Zwłaszcza, że amerykański agent Bin Laden nie musiał programu kupować, a już z pewnością nie od Rosji.

PTECH – tak nazwano oprogramowanie, któremu w roku 1996 prezydent Bill Clinton dał zielone światło dla wykorzystania w wojsku. Zostało wprzęgnięte w system współdziałania komórek rządowych, wojska i wywiadu.

Historia PTECH jest ściśle związana z wydarzeniami 11 września, ponieważ wtedy właśnie użyto go dla skoordynowania danych FAA⁵, NORAD⁶ i Secret Service⁷.

PTECH zaangażowano już dwa lata przed 9/11 do współdziałania między FAA i NORAD, formalnie w celu obrony przed niespodziewanymi zagrożeniami terrorystycznymi. Moim zdaniem, była to przygrywka do owego dnia. Wkrótce do dwóch użytkowników systemu dołączyła służba zwana Secret Service. I tak powstała triada nowej generacji.

Zresztą, jak się okazuje, klientami PTECH stały się z czasem wszystkie agencje rządowe odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa. Wojska Lądowe, Siły Powietrzne, Dowództwo Marynarki Wojennej, NATO, FBI, IRS⁸, Kongres, a nawet Biały Dom. Oficjalnymi szefami firmy byli Libańczyk i Saudyjczyk, jednak rzeczywistymi zarządcami pozostawali Amerykanie.

Więcej szczegółów znajdują Państwo w najnowszej książce Sławomira M. Kozaka, pod tytułem „Oko Cyklopa”. Książka ukaże się pod koniec września nakładem Oficyny „Aurora”.

⁴ ACS – program automatycznego wspierania (tłum. smk).

⁵ FAA – Federal Aviation Administration – Federalna Agencja Lotnictwa Cywilnego.

⁶ NORAD – North American Aerospace Defense Command – Dowództwo Obrony Powietrznej Ameryki Północnej.

⁷ United States Secret Service – tajna służba Stanów Zjednoczonych – agencja, którą dla walki z fałszerzami pieniędzy powołał do życia 5.08.1865 roku Kongres USA. Dziś agenci tej służby chronią prezydenta USA, inne ważne osobistości i gości rządowych, a także członków ich rodzin. Nadal służba zajmuje się oszustwami finansowymi i korupcją, a ostatnio również przestępczością komputerową.

⁸ IRS, Internal Revenue Service – amerykański Urząd Podatkowy. Podlega Departamentowi Skarbu.